

Targi nie istnieją bez usług budowy stoisk!

COVID-19 zagraża prawie 250 000 miejsc pracy w firmach zajmujących się budową stoisk targowych w całej Europie. Według ostatniego badania przeprowadzonego przez IFES - Międzynarodową Federację Usług Targowych i Eventowych, niemal 300 firm budujących stoiska targowe, członków organizacji IFES, prawdopodobnie utraci około 50% swoich rocznych dochodów.

Te liczby dowodzą, że rozwój choroby COVID-19 spowodował kryzys, z którym branża wystawiennicza (budowy stoisk) w Europie samodzielnie nie jest w stanie sobie poradzić. Rola firm budujących stoiska targowe będzie kluczowa dla ponownego ożywienia gospodarczego. Jednak jeśli będą musiały samodzielnie poradzić sobie z ogromnym zadłużeniem, w jakie popadną wraz z karnymi odsetkami, to stracą jakiegokolwiek szanse na uzyskanie stabilnej sytuacji finansowej, w wyniku czego po prostu przestaną istnieć.

Szacuje się, że w związku z zamknięciem granic państw i odwołaniem ważnych targów międzynarodowych, pracy zostało pozbawionych około 1750 firm europejskich zajmujących się budową stoisk targowych. Choć nie ma wątpliwości co do tego, że obecna pandemia koronawirusa tego wymaga, jednocześnie nie ma najmniejszych wątpliwości, iż sektor firm budujących stoiska został szczególnie mocno dotknięty. Firmy budujące stoiska oraz ich podwykonawcy są zamykane tak samo jak zamykane są granice państw, w których mają siedzibę.

Za zamkniętymi drzwiami, wielu organizatorów obecnie potwierdza, iż nie spodziewają się już, że jakiegokolwiek imprezy targowe odbędą się przed przerwą wakacyjną w 2020 roku. Większość targów odbywa się na początku roku, a potem trwa przerwa wakacyjna od końca czerwca do początku września. Pozostałe 40% targów odbywa się jesienią w okresie pomiędzy wrześniem a grudniem. Firmy budujące stoiska mają nadzieję, że zdołają przetrwać do jesiennych edycji targów.

Firmy, którzy utracili swoje źródła utrzymania pod koniec lutego wskutek nagłego odwołania wszystkich imprez targowych, muszą teraz zniwelować sześciomiesięczną utratę sprzedaży. W najlepszym razie firmy te odzyskają od swoich klientów zaledwie kilka euro z tytułu bezpośrednich kosztów związanych z zawarciem umowy z klientem, i to wszystko.

To irytujące. Mówiąc o małych i średnich przedsiębiorstwach, mamy bowiem na myśli firmy, których średnie roczne obroty wynoszą 5,3 mln euro i które przeciętnie zatrudniają 42 stałych pracowników. To one właśnie ponoszą ogromny ciężar kryzysu. „To nieporozumienie,” mówi Torsten Heinze, wiceprzewodniczący IFES i dyrektor zarządzający niemiecko-amerykańskiej firmy Czarnowski, budującej stoiska na targach. „Europejska branża wystawiennicza jako całość reprezentuje obroty w wysokości 9,3 mld euro. Te obroty realizowane we współpracy z podwykonawcami, takimi jak firmy montażowe, dostawcy usług technicznych i liczne grono freelancerów, gwarantują niemal 250 000 miejsc pracy.”

Konsekwencje epidemii COVID-19 w odniesieniu do tych przedsiębiorstw, według danych na dzień 15 marca, są dramatyczne. W krótkim okresie czasu utraciły one około 46% rocznych obrotów. Połowa rocznych obrotów to rząd wielkości, którego nawet najlepiej sytuowane firmy wystawiennicze nie są w stanie ponieść.

W niektórych krajach europejskich uruchomiono środki takie jak rekompensata za skrócony czas pracy, czy gwarancje kredytowe udzielane przez banki państwowe, które stworzyły możliwość likwidacji wąskich źródeł płynności. Niemniej jednak zadłużenie firm rośnie z dnia na dzień co oznacza, że w chwili obecnej pierwsze firmy wystawiennicze rozważają już ogłoszenie upadłości.

Należy temu zapobiec za pomocą funduszy krajowych i / lub europejskich, ponieważ gdy gospodarka znów zacznie się poprawiać, gdy handel wróci do normy, działalność wielu dostawców usług targowych będzie miała decydujące znaczenie, gdyż ponownie narodzi się potrzeba zaprojektowania i zbudowania ekspozycji dla wielu wystawców zarówno na targach, jaki poza nimi.

Targi i konferencje ponownie staną się katalizatorem ożywienia gospodarczego i będą ważnym elementem zapobiegającym przekształceniu się kryzysu koronawirusa w długotrwałą recesję.

„Targi bez firm budujących ekspozycje targowe nie istnieją”, powiedziała Uta Goretzky, dyrektor zarządzająca IFES.

W dniu 2 marca 2020 r. IFES w imieniu swoich firm członkowskich wysłała petycję do Przewodniczącej Komisji Europejskiej, Pani Ursuli von der Leyen, z wnioskiem o stworzenie europejskiego funduszu pomocowego dla wszystkich firm w sektorze wystawienniczym z Europy, który pomógłby skrócić czas powrotu do normalnej sytuacji. We wniosku napisano:

„Jako międzynarodowa organizacja patronacka, domagamy się wprowadzenia rozwiązań w zakresie funduszy krajowych i europejskich, które umożliwią pokrycie spłaty zobowiązań finansowych. Aby zapobiec niepożądanym rozwiązaniom, jako międzynarodowe stowarzyszenie, wraz z innymi organizacjami krajowymi posiadającymi specjalistyczną wiedzę branżową, będziemy z chęcią wspierać władze

ako międzynarodowa organizacja parasolowa w IFES domagamy się zatem rozwiązań funduszy krajowych i europejskich, które powstrzymają się od spłaty przyznanych wkładów finansowych. Aby w tym miejscu przeciwstawić się argumentowi nadużycia, my jako międzynarodowe stowarzyszenie, ale także wiele krajowych stowarzyszeń posiadających specjalistyczną wiedzę branżową, chętnie wspieramy władze publiczne.

Kontakt:

IFES AISBL, Rue de l'Amazone 2, B 1050 Brussels; www.ifesnet.org

Dany Kupczik, dany@ifesnet.org, +49 152 3361 5051

Uta Goretzky, uta@ifesnet.org, +49 1514 0162220

Źródło: Informacja prasowa IFES - Międzynarodowej Federacji Usług Targowych i Eventowych - 20 marca 2020 r.